



Sygn. akt III KRS 22/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania S.K.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 26 kwietnia 2016 r., w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu rejonowego w Sądzie Rejonowym w [...], ogłoszonym w Monitorze Polskim [...]

z udziałem A. G.

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 sierpnia 2016 r.,

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Krajowa Rada Sądownictwa (dalej jako Rada) uchwałą z dnia 26 kwietnia 2016 r. postanowiła przedstawić Prezydentowi RP z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisko sędziego sądu rejonowego w Sądzie Rejonowym w

[...] kandydaturę pani A. G. – referendarza sądowego oraz nie przedstawiać kandydatury pana S. K. – asystenta sędziego (odwołujący się).

Rada uwzględniła uzyskane przez obydwój kandydatów oceny kwalifikacyjne, ich doświadczenie zawodowe, opinie przełożonych, oceny ze studiów i egzaminu zawodowego oraz wyniki głosowania Kolegium Sądu Okręgowego w [...] i Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Okręgu Sądu Okręgowego [...].

W uzasadnieniu uchwały Rada wyjaśniła, że przedstawiona kandydatka posiada długoletnie doświadczenie na stanowisku referendarza sądowego. Ocena jej kwalifikacji wskazuje na szybkość podejmowanych decyzji, pracowitość, bardzo wysoką stabilność orzecznictwa. W odniesieniu do kandydata, który nie został przedstawiony, Rada stwierdziła, że jego staż zawodowy jest niemal dwa lata krótszy, zaś z oceny jego kwalifikacji nie wynika, by były one lepsze od wybranej kandydatki. Dodatkowo Rada zestawiała wyniki ukończenia wyższych studiów prawniczych oraz egzaminu zawodowego, a także skalę poparcia udzielonego obu kandydatom przez organy samorządu sędziowskiego. Wyniki te przemawiały na korzyść pani A. G. Dokonując łącznej oceny obu kandydatur przy uwzględnieniu przedstawionych powyżej kryteriów, Rada uznała, że kandydatura pana S. K. nie jest lepsza od kandydatury pani A. G.

Odwołujący się zaskarżył uchwałę Rady w całości. Zaskarżonej uchwale zarzucił naruszenie art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. Nr 126, poz. 714 ze zm., dalej jako ustawa o KRS), art. 35 ust. 2 ustawy o KRS, art. 42 ust. 1 ustawy o KRS oraz art. 60 Konstytucji RP. W uzasadnieniu odwołania podniesiono, że dokonana przez Radę ocena nie była całościowa, poszczególne kryteria zostały opisane jednostronnie. Pominęto liczne i obszerne publikacje odwołującego się z zakresu historii prawa. Skoncentrowano się tylko na ocenie z ukończenia studiów pomijając ocenę za pracę magisterską z zakresu prawa cywilnego. W dalszej kolejności odwołujący się zarzucił, że Rada nie uwzględniła różnic w sposobie ustalania średniej ocen oraz oceny końcowej na dyplomie ukończenia studiów. W ocenie odwołującego się Rada zbyt dużą wagę przywiązała do oceny z egzaminu sędziowskiego. Odnosząc się do kryterium poparcia środowiska sędziowskiego, odwołujący się przytoczył szereg

(pozytywnych dla niego) fragmentów opinii sędziów, z którymi współpracował. Na tej podstawie odwołujący się wnioskuję, że wynik głosowania na Kolegium oraz Zgromadzeniu Ogólnym był podyktowany innymi, pozamerytorycznymi przesłankami. W jego ocenie, na wynik Zgromadzenia mogła rzutować rekomendacja Kolegium. Odwołujący się podniósł również okoliczność, że jego kontrkandydatka otrzymała w 2006 r. stanowisko referendarza sądowego (bez zdawania egzaminu konkursowego), na podstawie decyzji Prezesa Sądu Okręgowego. Podsumowując tę część wywodów, odwołujący się stawia tezę, że Rada powinna opierać się w uzasadnieniu uchwały przede wszystkim na ocenach sędziów bezpośrednio współpracujących z kandydatem, a nie na skali poparcia udzielonej przez organy samorządu sędziowskiego.

W odpowiedzi na odwołanie Rada wniosła o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Odwołanie jest oczywiście bezpodstawne.

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że przedmiotem postępowania w sprawie z odwołania od uchwały Rady w przedmiocie wyboru kandydata na wolne stanowisko sędziowskie jest wyłącznie badanie, czy uchwała nie pozostaje w sprzeczności z prawem. Oznacza to, że Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do merytorycznego rozpatrywania kwalifikacji kandydatów na stanowisko sędziowskie ani decydowania o tym, który z nich powinien zostać przedstawiony Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu. Tak postrzegany przedmiot postępowania wyznacza zakres kognicji Sądu Najwyższego, a przez to konstrukcję i uzasadnienie zarzutów odwołania od uchwały Rady (wyroki Sądu Najwyższego z: 21 stycznia 2016 r., III KRS 86/15, LEX nr 1977826; 17 marca 2016 r., III KRS 3/16, niepubl.; 5 maja 2016 r., III KRS 14/16, LEX nr 2062798; 5 maja 2016 r., III KRS 12/16, niepubl.).

Tymczasem z uzasadnienia odwołania wynika, że odwołujący – nie uwzględniając dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego – kontestuje dokonany przez Radę wybór przez przyjęcie założenia, zgodnie z którym to odwołujący się jest lepszym kandydatem na wolne stanowisko sędziowskie w

Sądzie Rejonowym w [...]. Za tak wysoką samooceną odwołującego się przemawiają - jak wynika z uzasadnienia odwołania – fragmenty opinii sędziów, z którymi odwołujący się współpracował w czasie swojej dotychczasowej kariery zawodowej. Fragmenty tych opinii, niewątpliwie korzystne dla odwołującego się, nie mogą jednak ani zastąpić, ani przeważać nad kryteriami wyboru uwzględnionymi przez Radę w postępowaniu konkursowym rozstrzygniętym zaskarżoną uchwałą. Z uzasadnienia zaskarżonej uchwały wynika wyraźnie, że ocena z ukończenia studiów stanowiła tylko jedno z kryteriów wzięte pod uwagę przez Radę. Kryterium to nie stanowiło przy tym kryterium zasadniczego, rozstrzygającego o wyborze między równorzędnymi (w pozostałym zakresie) kandydaturami. W ocenie Sądu Najwyższego, dokonana przez Radę ocena, zgodnie z którą kandydatka legitymująca się dłuższym doświadczeniem zawodowym, zajmująca samodzielne stanowisko orzecznicze, ciesząca się poparciem środowiska sędziowskiego, a przy tym legitymująca się wyższymi ocenami z ukończenia studiów oraz z egzaminu zawodowego, ma oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym i jest w pełni uprawniona. Dokonując wyboru między odwołującym się a panią A. G., Rada uwzględniła oceny kwalifikacyjne uzyskana przez oboje kandydatów. W uzasadnieniu zaskarżonej uchwały odniosła się do oby tych ocen. Okoliczność, że w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały nie zawarto odniesienia do publikacji naukowych odwołującego się (z zakresu historii prawa) nie oznacza, że uchwała została podjęta bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Tego rodzaju zarzut można byłoby uznać za zasadny w przypadku ubiegania się o to samo stanowisko sędziowskie dwóch kandydatów o zacięciu naukowym, gdyby w uzasadnieniu uchwały Rada wyeksponowała znaczenie (dla dokonanego wyboru) publikacji tylko jednego z uczestników postępowania konkursowego. Natomiast sam fakt zaangażowania się uczestnika postępowania konkursowego w działalność naukową (bez podstaw do kwalifikacji tej działalności jako istotnej dla rozwoju nauki lub praktyki stosowania prawa) nie daje takiemu kandydatowi automatycznie przewagi (w zakresie posiadanych kwalifikacji) nad osobą o dłuższym stażu zawodowym, która dodatkowo wykonuje już pracę na samodzielnym stanowisku orzeczniczym.

Odwołujący się, zarzucając zaskarżonej uchwale wyeksponowanie przez Radę skali poparcia udzielonego uczestnikom postępowania przez organy samorządu sędziowskiego, nie uwzględnia, że jest to jeden z ustawowych elementów oceny kandydatów na stanowisko sędziego, tym bardziej istotny, że procedura konkursowa toczy się z udziałem tych organów. Aczkolwiek wyniki głosowania na kolegium i zgromadzeniu ogólnym sędziów właściwego sądu nie wiążą Krajowej Rady Sądownictwa w ocenie kandydata, to jednak są one istotne z punktu widzenia art. 35 ust. 2 ustawy o KRS i dlatego Rada powinna umotywować swój wybór, gdyby dotyczył on osoby, która uzyskała mniejsze od kontrkandydatów poparcie środowiska zawodowego (wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., III KRS 24/09, LEX nr 737271). W niniejszym przypadku zwycięzcą procedury konkursowej została kandydatka, która uzyskała wysokie poparcie środowiska sędziowskiego.

Sąd Najwyższy nie miał w tych okolicznościach żadnych podstaw do uznania za zasadne zarzutów naruszenia art. 33 ust. 1 ustawy o KRS, art. 35 ust. 2 ustawy o KRS, art. 42 ust. 1 ustawy o KRS oraz art. 60 Konstytucji RP. Zarzuty odwołującego się, iż ocenie Rady dotyczącej wybranych kandydatów brak wszechstronności są, zdaniem Sądu Najwyższego, oparte wyłącznie na jego subiektywnym odczuciu. Z kolei kryteria oceny kandydatów na wolne stanowisko sędziowskie, wymienione w art. 35 ust. 2 ustawy o KRS, w świetle wcześniejszego wyводу zostały zastosowane w zaskarżonej uchwale prawidłowo.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.